

255251

374

Pr o t o k ó ł .

Dnia 30 września 1947 r. w Krakowie . Członek Krakowskiej Okrę -
gowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , Sędzia
grodzki dr Henryk Gawacki , na pisemny wniosek Pierwszego Pro -
kuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia
1947 r. Ldz.Prok. NTN. 719/47 , na zasadzie i w trybie dekretu
z dnia 10 listopada 1945 (Dz.U.R.P. nr 51 , poz. 293) , w związ -
ku z art. 254 , 107 , 115 kodeksu postępowania karnego przesłu -
chał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia
obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu , który zeznał co następuje:

Nazywam się : Andrzej R a b l i n /znany
w sprawie / : - - - - -

Od maja 1943 do końca mego pobytu w obozie oświęcimskim , tj. do
drugiej połowy października 1944 , zatrudniony byłem w kommandzie
elektryków i w związku z tą moją pracą mogłem poruszać się po
wszystkich odcinkach obozu w Brzezince jak i w obozie macierzy -
stym . W tym to okresie czasu widywałem bardzo często na terenie
oboza w Brzezince podejrzanego Hermana Kirschnera zwanego pow -
szecznie "żabą" , którego znam dobrze z osoby i z nazwiska i
którego też rozpoznałem dobrze przy konfrontacji w Centralnym
Więzieniu w Krakowie . Najczęściej widywałem go na terenie kre -
matoriów II i III i w tej okolicy . Zaznaczam , że w budynkach
tych krematoriów , w których czasem pracowałem , Kirschnera Her -
mana nie spotykałem . Widywałem go jadącego motorem na drogach ,
prowadzących do tych krematoriów . Z tego wnioskowałem , że
Kirschner Herman musiał spełniać jakieś funkcje łączące się
z akcją w krematoriach . Moim majstrem w kommandzie elektryków
był SS-Unterscharführer Otto Jeny (nie znam dokładnie pisowni
jego nazwiska) . Traktował on więźniów nie tylko poprawnie ,
ale nawet i życzliwie i nie-jeden z więźniów zawdzięczał mu życie .

Rablin

3/2
252
256

Pełnił on służbę w obozie oświęcimskim od r. 1941, to wiem od niego samego i od innych starych więźniów. Razu pewnego, gdy pracowaliśmy z Jeny'm przy naprawie górnych przewodów linii do krematoriów w okolicy budynku krematorium, położonego po lewej stronie bocznicy kolejowej, patrząc od głównej bramy wejściowej w głąb obozu, spotkaliśmy Kirschnera Hermana, jadącego motorem na stronę tego budynku krematoryjnego i w chwili, gdy Kirschner Herman nas minął, Jeny splunął za nim z widocznym odruchem wstrętu i wyraził się "bydlę" (Vieh). Jeny bawiąc tak długo w obozie oświęcimskim, znać musiał dobrze Kirschnera Hermana i jego funkcje. - - - - -

Na tym czynność i protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

S_w_i_a_d_e_k:

Rabliu Rablin
/ Andrzej Rablin

Protokołowała :

Aniela Beresnicka
/ Aniela Bereźnicka /

Sędzia grodzki :

Henryk Gawacki
/ dr Henryk Gawacki /